

DEKLARACJA STALINA.

(P.A.T.) Sensacja polityczną ostatnich dni stała się deklaracja Stalina, w której moskiewski dyktator przedstawił jasno i bez ~~xxx~~ obłudy istotne cele i dążenia polityki dowieckiej. Mimo, że treść oświadczenia znana już jest z doniesień telegraficznych, warto ją dla całości obrazu przypomnieć choć w krótkich słowach. Deklaracja ma formę odpowiedzi na list wystosowany do Stalina przez niejakiego Iwanowa, agitatora Związku Młodzieży Komunistycznej, w którym Iwanow skarżył się że oskarżono go o "trockizm" ponieważ twierdził iż z chwilą zwycięstwa socjalizmu wewnątrz Z.S.R.R. jedynie zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach definitywnie zabezpieczy Związek Sowiecki przed wszelką interwencją zagranicą.

Na powyższy list odpowiedział Stalin w piśmie opublikowanym przez moskiewską "Prawdę". Stalin oświadczył że podziela całkowicie poglądy Iwanowa, i stwierdził że dopóki Z.S.R.R. otoczony jest przez państwa niebolszewickie, - nie jest zabezpieczony przed interwencją z zewnątrz i próbami restauracji ustroju kapitalistycznego.

"Ażeby zabezpieczyć Związek Sowiecki przed interwencją - oświadczył Stalin - należy rozszerzyć i wzmocnić więzy pomiędzy klasą robotniczą ZSRR i klasą robotniczą państw kapitalistycznych, celem zorganizowania pomocy politycznej klasy robotniczej państw burżuazyjnych, dla klasy robotniczej ZSRR, na wypadek wojny ze Związkiem Sowieckim, a także zorganizować pomoc sowieckiej klasy robotniczej dla klasy robotniczej państw burżuazyjnych. Ponadto, wszelkimi środkami należy wzmocnić czerwoną armję, marynarkę i lotnictwo, oraz trzymać cały naród w stanie gotowości mobilizacyjnej."

Oświadczenie Stalina stanowi wyraźny nawrót do tradycji sowieckiej polityki zagranicznej z czasów "wojującego komunizmu". Zapowiedź "wzmocnienia więzów" łączących klasę robotniczą ZSRR z klasą robotniczą państw burżuazyjnych, celem uzyskania dla Sowietów pomocy ze strony świata pracy w państwach niebolszewickich na wypadek wojny, oraz obietnicy udzielenia klasie robotniczej państw "burżuazyjnych" ze strony robotników ZSRR, łącznie z zapowiedzią dalszych zbrojeń sowieckich na lądzie, morzu i w powietrzu, wszystko to jest zgodne z tradycjami polityki sowieckiej z lat "wojującego komunizmu", oraz z koncepcjami Trockiego w latach następnych. Wyraźnie z tych słów wynika, że Stalin przejął ostatecznie koncepcje Trockiego. Otwarte przyznanie się że tylko "zwycięstwo socjalizmu w innych krajach" /innymi słowy rewolucja światowa/ może zapewnić Związkowi Sowieckiemu pokój i ochronić kraj przed restauracją kapitalistyczną - pozwala spodziewać się silnego uaktywnienia działalności komitetu. Nie należy wyłączać, że akcja pomocy będzie obecnie popierana groźbami natury militarnej.

Opinia polska przyjęła deklarację Stalina ze spokojem. Nie została nią zupełnie zaskoczona, gdyż w Polsce nigdy nie robiono sobie złudzeń co do rzekomej rezygnacji dyktatury stalinowskiej z dążeń do zrewoltowania świata.

Prasa zgodnie stwierdza, że wreszcie "sowiety zrzuciły maskę" i że brutalne oświadczenie Stalina, będące wyzwaniem dla wszystkich krajów bez różnicy "demokratycznych" czy "faszystowskich" powinno otworzyć oczy najbardziej zaslepionym.

W "Gazecie Polskiej" redaktor Otmar, znawca stosunków sowieckich podkreśla sensacyjność polityczną deklaracji Stalina, z tego względu, że dotąd nikt w Sowietach nie postawił aż tak wyraźnie znaku równości pomiędzy kominternem a czerwoną armją, która z obroncy "powszechnego pokoju" i zbiorowego bezpieczeństwa, staje się zupełnie wyraźną armją rewolucji międzynarodowej.



Zastanawiając się nad powodami, które złożyły Stalina do złożenia deklaracji, Otmar dochodzi do wniosku, że są one wyłącznie natury wewnętrzno-politycznej. Niepomysłna sytuacja wewnętrzna i wręcz tragiczne położenie gospodarcze ZSRR, nie pozwoliły rzucić innego hasła rozczarowanym m. in. hasłami ekspansji zewnętrznej. Nie bez wpływu było też zapewne fiasko sowieckich planów politycznych, związanych z Ligą Narodów, i "frontami ludowymi", co zamiast oczekiwanych korzyści naraziło Stalina na zarzut "zdrady rewolucji" ze strony "czwartej międzynarodówki" /trockistowskiej" /.

Wysunięcie hasel agresywnych, zauważa autor artykułu, może rzeczywiście przynieść czasową konsolidację społeczeństwa sowieckiego, jedyną dla reżimu zarówno zniechęcone elementy rewolucyjne ZSRR, jak i szerokie rzesze robotnicze i chłopskie, spragnione jakiegokolwiek zmiany w ich obecnym losie.

Jeśli chodzi o świat niebolszewicki, stwierdza w końcu Otmar, winien jest on wdzięczność moskiewskiemu dyktatorowi za definitywne wyjaśnienie sytuacji. Z chwilą, gdy sprawy postawione są barażo wyraźnie, a większość "zagadek sowieckich" zostaje za jednym zamachem rozwiązana, - można zupełnie spokojnie obserwować rozwój wydarzeń, oraz równie spokojnie i skutecznie przeciwdziałać zapowiadanej ofensywie.

#### WOJSKA I

### WYCHOWANIE FIZYCZNE MŁODZIEŻY W POLSCE.

(PAT-). W trosce o podniesienie potencjału obronnego państwa, duże znaczenie przywiązuje się w Polsce do sprawności fizycznej młodzieży i wojska. Nad realizacją programu w tym zakresie czuwają specjalne organa państwowe z Radą Naukową Wychowania Fizycznego na czele, spełniająca rolę najwyższej instytucji w ustalaniu wytycznych nad wychowaniem fizycznym młodego pokolenia.

Na odbytym w tych dniach posiedzeniu Rady, jej przewodniczący, Marszałek Smigły Rydz wygłosił programowe przemówienie, ująwszy kwestię wychowania fizycznego z najogólniejszego punktu widzenia, nie pomijając jego znaczenia i dla kultury każdego człowieka.

Jako przedstawiciel czynników odpowiedzialnych za przygotowanie kraju do obrony, Marszałek omówił przede wszystkim walory ciężkiej fizycznej wojska, podkreślając je jako jeden z decydujących elementów możliwości obronnych. Dotyczy to zarówno żołnierza jak i oficera. Nie tylko bowiem szeregowiec obciążony pracą fizyczną i najcięższym trudem wojennym potrzebuje tej sprawności, ale i oficer, który w czasie wojny, gdy niedopiszą mu siły fizyczne, łatwiej poddaje się depresji duchowej przygnieciony nadmiarem wstrząsających wrażeń.

Wojsko, w zrozumieniu doniosłości walorów fizycznych, nie szczędzi wysiłków nad podniesieniem sprawności cielesnej żołnierzy i stało się, jak to określił swego czasu Marszałek Piłsudski, instytucją pracującą w najszerzej skali i w najszerzej płaszczyźnie nad wychowaniem fizycznym młodego pokolenia Polski. Praca ta jednak nie może spełnić całkowicie swych zadań i osiągnąć pełnych rezultatów, gdyż wojsko otrzymuje rekruta na zbyt krótki czas i może raczej uzupełnić kardynalne braki i usprawnić pod kątem widzenia potrzeb wojskowych. To też wychowanie fizyczne poza wojskiem jest niezwykle ważną sprawą, na którą winno się kłaść specjalny nacisk.

W końcu mowy Marszałek podkreślił, że nie tylko potrzeby obronności państwa są istotnymi względami przemawiającymi za koniecznością racjonalnego wychowania fizycznego. Nie mniejszej wagi argumentem jest uznanie, może dotychczas niezbyt powszechne, że wychowanie fizyczne obok rozwoju intelektualnego i wychowania moralnego, stanowi podstawowy czynnik pełnej kultury człowieka. Dopiero współpraca tych trzech elementów daje w rezultacie, jak się wyraził Marszałek, "pełnego, scharmonizowanego człowieka i pełną kulturę."



KANONIZACJA ŚWIĘTYCH POLSKICH.

W związku z niedalekim terminem kanonizacji błogosławionego Andrzeja Boboli, wyznaczonej, jak podawaliśmy, na 17 kwietnia r.b. ksiądz kardynał Hlond wydał odezwę, poświęconą temu wielkiemu wydarzeniu w życiu katolickiej Polski. Błogosławiony Andrzej Bobola będzie piątym Polakiem, a zarazem drugim polskim męczennikiem, zaliczonym w poczet świętych. Ostatnie kanonizacje Polaków odbyły się 200 lat temu, w r.1726 - Stanisława Kostki, i w 1767 - Jana Kantego.

Polska przypomni się znowu chrześcijaństwu - pisze w odezwie ks. kardynał - jako "płodna matka świętych". Rozbiory przyzmiły ten stary tytuł. Kanonizacja bł. Boboli jest pod tym względem punktem przełomowym. Przyjście już teraz kolej na Bogumiła, Bronisławę, królową Kingę, Jolantę i innych, a zarazem, głosi dalej odezwa, posuwać będziemy naprzód sprawę kanonizacji królowej Jadwigi, wielkiego jałmużnika Alberta Chmielowskiego, matki Ledóchowskiej i szczęściu innych Polaków, których bogobojne życie nosiło cechy świętości.

NOWY REKORD SZYBOWNICTWA POLSKIEGO.

(PAT).- Polskie szybownictwo, ciesząc się opinią jednego z najlepszych sw. świecie, zanotowało w swych kronikach nowy znakomity wyczyn - rekord lotu na wysokość w dziale motoszybowców tj. szybowców zaopatrzonych w silniki. Wyczynu tego dokonał pilot Officerski wznosząc się na wysokość 4.680 m. i bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord Niemca Aufermana o 1.710 m. Wynik loty, z odpowiednim protokołem zostanie przesłany do Międzynarodowej Federacji Lotniczej w Paryżu, celem wciągnięcia go na oficjalną listę rekordów.

Motoszybowiec typu "Bak", na którym ustalony został rekord wysokości, jest szybowcem konstrukcji inżyniera Kocjana, jednego z wybitniejszych polskich specjalistów ~~XXXXXXXXXXXX~~ w tej dziedzinie, zaopatrzonym w silnik lotniczy, dzięki czemu może latać bez względu na prędkość powietrze. Jest to stosunkowo niedawna zdobycz w technice szybowcowej, która umożliwia szersze wykorzystanie szybowców do lotów długodystansowych turystyczno-komunikacyjnych.

W SPRAWIE EMIGRACJI ŻYDOW Z POLSKI.

(PAT.) Na Radzie Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów, obradującej w Londynie, przy omawianiu kwestii żydowskiej, delegacja polska złożyła obszerny memoriał, dający pewne wskazania w rozwiązaniu tego zagadnienia. Delegacja polska wysunęła na czoło konieczność emigracji Żydów, przyczem domaga się udzielenia międzynarodowej pomocy finansowej, zarówno samym emigrującym Żydom, jak i państwom, których emigrują, na koszt akcji przesiedleńczej. Dużą rolę odegrałoby też otwarcie granic dla emigracji żydowskiej do państw o niewielkim procencie Żydów, a który to stan osiągnięto przed laty, przez wypędzenie Żydów. Dla rozstrzygnięcia powyższych spraw winna być zwołana przez Ligę Narodów międzynarodowa konferencja. Wniosek polski, który wzbudził wśród wszystkich delegacji duże zainteresowanie, będzie przedmiotem dyskusji na najbliższym kongresie Unii w Kopenhadze.

Należy nadmienić, że w myśl życzeń delegacji polskiej, memoriał powierzony został nie Komisji i mniejszościowej Unii, a Komisji prawno-politycznej. Stało się to wskutek zasadniczego stanowiska delegacji polskiej, że dopóki traktaty mniejszościowe nie zostaną zastosowane do wszystkich państw, delegacja polska nie będzie brała udziału w pracach Komisji mniejszościowej Unii.

90



NOWE FORMY ORGANIZACYJNE W O.Z.N.

(P.A.T.) .- W Obozie Zjednoczenia Narodowego przeprowadzane są obecnie prace nad ustaleniem nowych form organizacyjnych, czego pierwszym krokiem było zniesienie podziału na organizację miejską i wiejską. Według projektu, nowa struktura organizacyjna opierać się będzie na jednostkach terytorjalnych. Najniższą komórką będzie koło, wyższa forma - oddział, obejmujący mniej więcej teren powiatu, dalej obwód i okręg, działający już na obszarze całego Województwa. Najwyższą władzą organizacyjną będzie nadal szef Obozu i jego zastępcy oraz Rada Naczelna i jej Prezydium. Na czele okręgów staną mianowani przez szefa Obozu przewodniczący, którzy kierować będą całością akcji O.Z.N. na terenie powierzonych im okręgów. Prezesem Koła Parlamentarnego O.Z.N. został wybrany na miejsce płk. Świdzińskiego senator płk. Dąbkowski.

ZAGADNIENIA OPIEKI SPOŁECZNEJ NAD EMIGRANTEM.

(P.A.T.)- Minister Opieki Społ. Kościalkowski, przemawiając w debacie budżetowej na temat polityki socjalnej Państwa, poruszył również sprawy emigracyjne, zwłaszcza kwestję ochrony społecznej polskiego emigranta. Wytęcza polityki rządu w tej dziedzinie jest zapewnienie polskim emigrantom i reemigrantom, wszystkich dobrodziejstw społecznego ustawodawstwa ochronnego państw w których znaleźli pracę. Na pierwszy plan wysuwa się tu zasada równouprawnienia w zakresie ubezpieczeniowym i opiekuńczym, oraz kwestia ochrony uprawnień ubezpieczeniowych nabytych zagranicą. Zagadnienia te są przedmiotem wielkiej troski rządu i wysuwane są na czoło przy zawieraniu odpowiednich dwustronnych umów z państwami emigracyjnymi i imigrującymi, jak również przy akceptowaniu umów międzynarodowych. Kwestia opieki społecznej nad emigrantem zajmuje w pracach rządu niemało miejsca, docenia się bowiem jej wagę dla interesów obywateli, szukających pracy na obczyźnie.